

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czatem.

ROBOTNIK
CENTRALNY
ORGAN
P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

**PRZESILENIE
W WARSZAWSKIEJ RADZIE
MIEJSKIEJ**

Wniosek o „votum nieufności” dla prezesa Rady Miejskiej, p. Jaworowskiego, wniesiony przez Klub radnych PPS, nie został dotychczas zatwierdzony.

Bardzo niewybrednym i prymitywnym sposobem uchylili się p. Jaworowski od rozstrzygnięcia w ub. tygodniu nie zwalając prostru plenarnego posiedzenia Rady.

W Radzie Miejskiej stolicy stworzyło się obecnie widowisko, godne jaknajbardziej uwagi. Ze względów politycznych, z racji popierania obecnego Rządu, wspólnie z grupą posła Jaworowskiego, idzie z nim i iść musi „sanacja”, zwana, by trudniej było zgadnąć — „Radzieckim Kołem pracy gospodarczej” w odróżnieniu od „Narodowego Koła gospodarczego”, pod którą to nazwą skromnie ukryła się endecja.

W niezliczonej ilości spraw na komisjach i na posiedzeniach plenarnych „sanacja” szła i iść będzie przeciw wnioskowi i postulatowi socjalistycznym. Reprezentuje ona te same interesy, co endecja i tymi samymi metodami zwalcza Socjalizm i postulaty klasy pracującej.

Przy wyborach do prezydium Rady Miejskiej i do Magistratu pos. Jaworowski właśnie ową „sanację” „wykiwał”. „Wykiwanie” sanacji odbyło się na korzyść endecji. Stawetne „białe noce” były w swoim czasie przedmiotem ogólnego zainteresowania, a prasa „sanacyjna” atakowała p. Jaworowskiego bardzo ostro.

Posł Jaworowski, jako przewodniczący jednolitego klubu PPS, nie kępował się na Ratuszu, podobnie, jak w b. W. O. K. R. Stawiał klub przed „faktami dokonanymi”, a w specjalnych sprawach porozumiewał się tylko z prezydium klubu, składającego się wyłącznie z ludzi zupełnie „zaufanych”. Obecnie, gdy znalazł się poza PPS, i posiada „swoją” własny klub, ma niezawodnie jeszcze większą swobodę w przeprowadzaniu takiej gry, jaką uważa dla siebie i swoich za pożyteczną. Nie posiada już jednak firmy, prawa i siły, płynącej z przynależności do wielkiej, silnej partii robotniczej. Rola jego, jako reprezentanta warszawskiej klasy pracującej skończyła się! Stanowisko swoje osobiste może obecnie nawet wzmocnić, trzymając w szachu klub „sanacji”, może porozmawiać z Klubem żydowskim w sposób bardzo przekonujący, bo ma z sobą władzę państwową, niezawodnie także podatko- we, to nie znaczy jednak, by miał prawo mienić się przedstawicielem socjalistycznego proletariatu Warszawy.

Posł Jaworowski może jeszcze obecnie zakazać urzędnicze miejskiej wydawania biletów na galerię w czasie plenarnych posiedzeń Rady Miejskiej przedstawicielom związków zawodowych, nie należących do „jego” Rady Zawodowej i może również tej urzędnicze dać polecenie, by niesympatycznym mu radnym wydawała tylko po jednym bilecie. Rozzuchwalony konszachtem z włodarzami ratusza, może na salę radziecką na miejsce, przeznaczone dla prasy, wprowadzać swoich zwolenników i obsadzać nimi stoły w bufcie radzieckim, by okazywać przeciwnikom i przyjaciółom swą siłę, ale te wszystkie sztuki i sztuczki nie zmieniają faktu, że rola posła Jaworowskiego w Warszawie skończy się wcześniej, niż temu, jego przyjaciółom i jego protektorom się wydaje. Posł Jaworowski, oparty o Rząd, „sanację”, władze państwowe, i podrzędniejsze organy władzy bezpieczeństwa, może naturalnie w Warszawie być nawet nieoficjalnym komisarzem Rządu, ale przedstawicielem Socjalizmu, klasy robotniczej, tych mas wyborców, które oddały głosy przy ostatnim wyborach na listę nr. 2, listę PPS, i związków zawodowych klasowych, przestał być i więcej nim nie będzie.

Dlatego właśnie wniosek o votum

Z. P. P. S.

Jutro o godz. 12.30 pp. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P.P.S. Na porządku dziennym: polityka Z. P.P.S. w Sejmie i w Senacie w ciągu sesji bieżącej.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwzględnie konieczna.
Za Prezesa: Niedziałkowski.

NAJNIŻSZE PŁACE ZAROBKOWE W POLSCE

Londyn, 21 listopada. (PAT.) Międzynarodowe Biuro Pracy wydało index płac przeciętnych w różnych stolicach państw europejskich. Płace zarobkowe stosowane w Moskwie podane są na podstawie materiału informacyjnego, zaczerpniętego z biura komisariatu ludowego pracy i opieki społecznej. Zawierają one dane o płacach 18 kategorii robotników różnych gałęzi wytwórczości.

Jak wynika z indeksu M. B. P. przeciętna płac w Londynie oznaczono cyfrą 100, w Kopenhadze — 108, Sztokholmie — 88, Amsterdamie — 85, Berlinie — 71, Paryżu — 56, Madrycie — 54, Moskwie — 50, Medjolanie — 49, Brukseli — 49, Pradze — 47, Wiedniu — 45, Rewlu — 44, Rzymie — 46, Łodzi — 41 i w Warszawie — 40.

**WYBORY NOWEGO PREZYDENTA REPUBLIKI
AUSTRACKIEJ**

Wiedeń, 21 listopada. (PAT.) Prezydent Republiki Heinisch zwołał na dzień 5-go grudnia Zgromadzenie fe-

deralne celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki austrackiej.

ZGON HERMANA SUDERMANA

Berlin, 21 listopada. (PAT.) Dzisiaj o godz. 6 popoł. zmarł w sanatorium znakomity pisarz niemiecki, Herman Suderman, autor „Kumy Troski”, różnych sztuk scenicznych, jak „Ho-

nor” i t. d. Suderman przed 7-ma tygodniami uległ atakowi apoplektycznemu i przewieziony został do Berlina, gdzie był umieszczony w sanatorium.

**SOCJALIŚCI ANGIELSCY PRZECIWKO
ODDAWANIU MAJATKU PANSTWOWEGO
W RĘCE PRYWATNEGO KAPITAŁU**

Londyn, 21 listopada. (PAT.) Sekretarz skarbu wniósł dzisiaj w Izbie Gmin wniosek o drugie czytanie billu, upoważniającego rząd do sprzedania tworzącemu się koncernowi przedsiębiorstw komunikacji kablowych i radiowych, stanowiących własność państwa. Przeciwno billo-

wi opowiedział się przywódca Partii Pracy, tow. Ramsay MacDonald, motywując stanowisko swego stronnictwa tem, że ustąpienie tych wartościowych przedsiębiorstw koncernowi prywatnemu jest przeciwne interesom publicznym.

**WZROST WPŁYWÓW SOCJALISTYCZNYCH
W AUSTRALJI**

Londyn, 21 listopada. (AW.) Donoszą tu z Melbourne, iż w ostatnich wyborach australijskich rząd nacjonalistyczny p. Bruce osiągnął większość. Większość jednak ta w

parlamencie jest o wiele mniejsza niż poprzednio, gdyż opozycyjna australijska Labour Party osiągnęła w wyborach tych 28 mandatów, podczas gdy dawniej posiadała jedynie 23.

**REWIZJA UMOWY HANDLOWEJ
POLSKO-FRANCUSKIEJ**

Paryż, 21 listopada. (P.A.T.) W dniu dzisiejszym nastąpiło tu otwarcie rokowań w sprawie rewizji konwencji handlowej polsko - francuskiej z dn. 6 grudnia 1924 r. Ze strony polskiej w rokowaniach biora udział: ambasador Chłapowski, Dyr. Departamentu Handlowego Sokołowski, radca Konopski, Dr. Lichowski, Nacz. Wydz. Danielewicz, radca Min. Spraw Zagr. Sokolnicki i radca handlowy ambasady Węclawowicz.

Przewodniczącym delegacji francuskiej jest p. Elbel, dyr. Dep. umów handlowych, a członkami jej są p.p.: Coulondre z Min. Spraw Zagr., Luminac z Min. Handlu, Lesage z Min. Rolnictwa i radca handlowy ambasady w Warszawie Duplessix.

Obrazy zagał minister Przemysłu i Handlu Bonnefous, na którego przemówienie odpowiedział ambasador Chłapowski. Rokowania potrwać kilka tygodni.

**ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-
SOWIECKIE**

Berlin, 21 listopada. (PAT.) Prasa dzisiejsza donosi, że delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych z Sowiecami pod przewodnictwem dyrektora mini-

sterjalnego Possego wyjeżdża w czwartek do Moskwy, gdzie z początkiem przyszłego tygodnia rozpocząć się mają rokowania.

**BEZPRAWIE POLICYJNE W AMERYCE
9 TYSIĘCY OBYWATELI, NIELEGALNIE WIĘZIONYCH**

Nowy York, 21 listopada. (PAT.) W Elmira w stanie Nowojorskim z górą 9.000 osób, więzionych od kwietnia 1927 roku w więzieniach nowojorskich, uznano za nielegalnie więzionych, a to z po-

wodu stosowania w czasie procesu niektórych punktów procedury, uznanych za sprzeczne z konstytucją. Wszystkie te osoby będą prawdopodobnie raz jeszcze sążone.

nieufności dla niego, postawiony przez Klub Radnych PPS, ma znaczenie zasadnicze i kończy rolę prezesa Rady Miejskiej Jaworowskiego, jako przedstawiciela PPS. P. Jaworowski ma obecnie jeszcze większą swobodę, niż miał dotychczas w doborzeniu sobie sojuszników na terenie miejskim,

może dla siebie wykombinować większość, obiecując jednym to, czego nie dotrzyma drugim, ale owa fikcja „socjalistycznego prezesa Rady miejskiej” o prawniczo-„sanacyjnej” większości, już przestała istnieć.

T. H.

**WYBORY DO RADY KASY CHORYCH
DROHOBYCZ-BORYSŁAW
P. P. S. ZDOBYWA WIĘKSZOŚĆ ABSOLUTNĄ**

Wybory odbywały się w niedzielę ubiegłą. Około 3.000 robotników, zatrudnionych nie mogło wziąć w nich udziału. Pomimo to rezultaty wyglądają następująco:

P.P.S. otrzymała 3.350 gł. i 23 mandaty na ogólną liczbę 40;
B.B. otrzymał 966 gł. i 6 mandatów;
Komuniści otrzymali 498 gł. i 3 mand.
„Undo” otrzymało 588 gł. i 4 mand.;
Sjoniści otrzymali 493 gł. i 3 mand.;
Lista „lokalna” otr. 273 gł. i 1 mand.

Ogółem głosowało 6.168 osób. W obwodzie najbardziej robotniczym podział głosów jest taki:

W Borysławiu: PPS — 2.309, B.B. — 410, komuniści—253;
w Drohobyczu: PPS — 781, B.B. — 413, komuniści—141;
w Schodnicy: PPS — 219, B.B.—22, komuniści — 0.

W dn. 4 marca r. b. podczas wyborów do Sejmu BB uzyskał w Borysławiu 985 gł., w Drohobyczu 3.085.

CHARAKTERY

Od szeregu tygodni uprzedzano nas, że — zgodnie z „planem strategicznym” grupy kierowniczej „sanacji” — t. zw. rozbijanie PPS ma się odbywać „etapami”; chodziło bowiem o wywołanie wrażenia, że Partja „kruszeje”. Przynajmniej się do jednej winy; zaufaliśmy ludziom, którzy nam oświadczyli, że pozostają wierni PPS. Trudno. Byliśmy „nawiwni”. Nie mamy za sobą szkoły „sanacji moralnej”. Sądziłyśmy, że słowo honoru — to słowo honoru, że dobrowolnie potępienie akcji „rozbijaczy” — to wyraz przekonania.

Wczorajsza prasa „sanacyjna” grzmi w tryb tryumfu z powodu wystąpienia z Partji pos. Antoniego Chudego.

Przypomniemy tedy, że pos. Antoni Chudy podpisał w dn. 30 października, podpisał z własnej, wolnej i nieprzymuszanej, woli następującą odezwę:

„Towarzysze! Robotnicy! Włocianie! Pracownicy! W chwili gdy dokonana została próba rozbicia zwartych i karnych szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej, my — Wasi przedstawiciele w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej, my, obdarzeni Waszym zaufaniem, zwracamy się do Was, by stwierdzić z dumą, że potrafiłście odeprzeć zamach na Waszą starą Partję bojową. Jedną jest tylko PPS; ta, która budowała Polskę Niepodległą, ta, która dźwiga Socjalizm,

Demokrację i Prawo Człowieka w Polsce Niepodległej.

Wzywamy Was wszystkich do zdwojonej energii, do zdwojonej pracy dla Sprawy. Ludzie, którzy przygotowali próbę rozbicia, postawili sami siebie poza nawiasem naszych szeregów. PPS zostaje. Walka o demokrację trwa. W imię jutra Socjalizmu, w imię jutra Polski musimy zwyciężyć i zwyciężymy!”

Taką oto odezwę podpisał własnoręcznie pos. Antoni Chudy w dn. 30 października. Odtąd staje się niejako symbolem. On i p. Antoni Pączek. Bo w polskiej pracy socjalistycznej trzeba mieć charakter. Od PPS odeszli ludzie bez charakteru. Poszli do B.B.S. Pięknie. Nie martwimy się. I nie mielibyśmy do nich żadnej pretensji, gdyby nie jedna, jedyna rzecz, gdyby nie jedno przykre niezmiernie pytanie: po co, na co nas oszukawali?

Przy tej sposobności — uwaga pod adresem p. Pączka.

Dzisiaj twierdzi pan, panie Pączek, że „Sejm pognebił siebie sam”, że „sam się poniżył i maltretował”. Tak pan dzisiaj twierdzi. Czy mamy przedrukować pańskie artykuły z „Robotnika” z przed kilku zaledwie miesięcy?

Wstyd, panie Pączek!

S. K.

**WYBORY DO KASY CHORYCH W ŁODZI
NIE MOGĄ SIĘ ODBYĆ 25 B. M.
STWIERDZA TO UCHWAŁA ZARZĄDU KASY**

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie Zarządu łódzkiej Kasy Chorych, poświęcone sprawie wyborów. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że do ostatecznego terminu, to jest środy, godziny 3-ej popoł., zaledwie 25% kandydatów zdołało przedstawić żądane dodatkowo zaświadczenia. W tych okolicznościach przeprowadzenie wyborów w dniu 25 b. m. musiało zostać uznane za niemożliwe, gdyż listy kandydatów pozostałyby zdekompletowane i zredukowane.

Wniosek naszych towarzyszy, by odłożyć wybory na czas nieograniczony, i w dniu dzisiejszym skierował delegację do min. pracy p. Jurkiewicza z prośbą, by wyznaczył nowy termin wyborów z ścisłym przestrzeganiem terminów kalendarza wyborczego.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu łódzkiej Kasy Chorych pracodawcy przedłożyli wniosek o rozwiązanie się Zarządu, który — ich zdaniem — urzęduje zbyt długo. Wniosek ten odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom pracodawców.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW PANSTWOWYCH

Onegdaj p. Minister Czechowicz przyjął delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zaw. Pracowników Państwowych w osobach pp. H. Rabego, M. Kisielnickiego, B. Panfilowicza, i J. Wernikowskiego — która przedstawiła p. Ministrowi Czechowiczowi dezyderaty pracowników państwowych, ustalone na ostatnim plenarnym zebraniu Związków zrzeszonych w C. K. P. Wyrażają się one w wypłaceniu jednora-

zowo wszystkim pracownikom państwowym zaległego od 1-go stycznia r. b. dodatku mieszkaniowego, wynoszącego średnio 70% miesięcznej pensji oraz dodatku drożyznianego od 1-go lipca b. r. w wysokości 60%.

P. Minister oświadczył, iż dezyderaty C. K. P. przedłoży Rządowi i upoważnił delegację do zwrócenia się doń po odpowiedź w ciągu tygodnia.

DO NAUCZYCIELI SZKOŁ Powszechnych

Koło Nauczycieli P. P. S. Szkół Powszechnych PPS organizuje w niedzielę 25 listopada zebranie dyskusyjne dla Nauczycieli — członków i sympatyków

PPS. Zebranie odbędzie się w lokalu „Robotnika”, ul. Warecka 7, o godz. 10½ rano.
K. Mamczar.

**„ATENEUM”
(GMACH Z.Z.K. CZERWONEGO KRZYŻA 20)**

D Z I S

Podwójny program

„BOHATEROM W HOŁDZIE” I „ANDRZEJKI”

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, 2 piętro, pokój Nr. 50, w godzinach od 10 — 3; tel. 311-13,

w Komisji Międz. Zw. Kult. Art. przy Radzie Zw. Zaw., w gmachu Z.Z.K., IV piętro, tel. 274-55, w księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9, i w Administracji „Robotnika”, Warecka 7.

NIEPRAWDA

„Przedświ” wydrukował przed paroma dniami notatkę o pobiciu pracownika miejskiego Matusiaka rzekomo przez jakichś „ludzi z ul. Wareckiej”.

Jest to, naturalnie, zupełne kłamstwo. Zadaliśmy sobie trud zbadania sprawy i stwierdziliśmy, że zjawisko z Matusiakiem wynikało na tle zarzutu, jakoby Matusiak nie zwrócił pobranych wkładek do kasy koleżeńskiejskiej.

„Polityka” nie miała tu nic do rzeczy.

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWOZDANIE P. DEWEYA DLA RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO O POŁOŻENIU EKONOMICZNYM POLSKI

Jak się dowiadujemy, opracowuje obecnie amerykański doradca finansowy p. Charles Dewey sprawozdanie o jego działalności w Polsce oraz o stanie ekonomicznym państwa polskiego w chwili obecnej. Sprawozdania te zostaną złożone rządowi amerykańskiemu i miarodajnym ekonomistom Stanów Zjednoczonych A. P. podczas pobytu p. Deweya w Ameryce. (P. I. D.)

Z RZĄDU.

Premier Bartel przyjął wczoraj wiceministra Spraw Wewnętrznych, dr. Jaroszyńskiego, Ministra Skarbu Czechowicza. W południe Premier Bartel obecny był na Zamku na śniadaniu, wydanym przez Prezydenta Rzplitej dla generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda. Wieczorem Premier Bartel był obecny na obiedzie, wydanym na cześć p. Drummonda przez Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, a następnie na raucie.

KOMITET ORGANIZACYJNY LIGI REFORMY HONOROWEGO POSTĘPOWANIA

Sprawa poddania szczegółowej rewizji przyjętych dotychczas norm postępowania honorowego jest obecnie palącą potrzebą społeczną.

„Kodeksy”, którymi posługują się strony zainteresowane w wypadkach zatargu lub zniewagi, grzeszą brakiem demokratyzmu, prowadzą nieuchronnie do pojedynku i zaprzeczają zasadniczo kobiecie odpowiedzialności honorowej.

Wychodząc z założenia, że należy opracować w tym kierunku normy bardziej zbliżone do życia, odpowiadające potrzebom najszerzych warstw społecznych, grono działaczy i działaczek przystąpiło do zawiązania Ligi Reformy Postępowania Honorowego, której celem jest: całkowite honorowanie kobiet w załatwianiu spraw honorowych i zwalczanie pojedynku, jako formy satysfakcji honorowej.

Komitet Organizacyjny Ligi przyjmuje zapisy członków oraz udziela wszelkich informacji w lokalu Związku Ekonomistów, Jasna 19, II p., tel 46-64, we wtorki i czwartki, od godz. 7 — 8.

Co słuchać na świecie
KRONIKA TELEGRAFICZNA

POŻAR 100.000 CENTNARÓW WĘGLA

W gazowni monachijskiej wybuchnął we wtorek olbrzymi pożar, powstały z samozapalenia się wielkich złożów węglowych na dziedzińcu gazowni. Wszystkie oddziały straży ogniowej monachijskiej oraz cały szereg oddziałów ochotniczych dotychczas nie zdołały ognia oparować. Objętych jest ogniem więcej niż 100.000 centnarów węgla.

NAPAD RABUNKOWY NA 2 BANKI CHIŃSKIE.

Donoszą z Nankinu, iż dwa poważne banki chińskie, położone w ożywionej dzielnicy handlowej, padły ofiarą śmiałego napadu dokonanego w biały dzień. Bandyci, zając się przed banki w samochodzie, wkroczyli do wnętrza, po czym jedna grupa pod groźbą rewolwerów, unieruchomiła personel, druga zaś opróżniła kasy, zabierając 10.000 dolarów. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

ODCZYT

P. DRUMMONDA I SIGIMURY

Dziś, o godz. 5-jej popoł. w Auli Uniwersytetu Warszawskiego, odbędzie się Akademia, zorganizowana przez Polską Federację Stowarzyszeń Ligi Narodów, na której przemawiać będą Sir Eric Drummond, Sekretarz Generalny Ligi Narodów, oraz p. Yetaro Sigimura, Zastępca Sekretarza Generalnego Ligi Narodów i Dyrektor Sekcji Politycznej Ligi Narodów.

Sala Konserwatorium

(Okólnik 1).

Jutro, dnia 23-go listopada o godz. 8.30 w. Przywódcą Eserowców, przewodniczący Rosyjskiej Konstytucyjny

WIKTOR CZERNOW

wygłosi referat na temat

Faszy-Bolszewizm

Bilety w Kasie Chodowieckiego — Krak. Przedmieście 9.

Komisja budżetowa Sejmu

DYSKUSJA OGÓLNA. WNIOSEK O PRZEDŁOŻENIE SEJMOWI KREDYTÓW DODATKOWYCH. MOWA TOW. CZAPIŃSKIEGO. OŚWIADCZENIE PREMIERA BARTLA.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Komisji Budżetowej referent p. Krzyżanowski sprostował wywody pos. Dąbskiego, jakoby budżet był deficytowy.

Pos. Trampczyński prosi o ustalenie dni obrad Komisji Budżetowej i wskutek tej propozycji ustalono, że Komisja Budż. obradować będzie 5 dni w tygodniu, t. j. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.

Pos. Bitner (Ch. D.) wytyka Rządowi nadmierny fiskalizm i etatyczną biurokrację.

Pos. Will (kl. Niem.) uważa budżet za zbyt wygórowany.

Pos. Roja (Str. Chł.): Główny nacisk podatkowy położony jest na najbiedniejsze warstwy chłopskie. Można podatek gruntowy podnieść, ale tylko od 10 — 12 morg. Uchwały budżetowe w Sejmie bezwzględnie powinny być przestrzegane.

Wiceminister Skarbu Grodyński, w odpowiedzi na zarzut p. Rybarskiego, że nie wszystkie przedsiębiorstwa państwowe przedłożyły bilanse i sprawozdania, wyjaśnia, że niektóre z tych przedsiębiorstw zostały skomercjalizowane dopiero w r. bieżącym, nie mogły więc przedstawić bilansu za rok 1927, inne zaś w niedalekiej przyszłości bilanse te przedstawia.

Pos. Sanojca (B.B.) ma zaś do posłów że jedni zarzucają Rządowi, że jest socjalistyczny, inni — że kapitalistyczny. Mówca zapomina, że takie sprzeczne sądy powstają wskutek sprzecznych ocen sytuacji dwóch ministrów z tego Rządu. Radzi Rządowi, aby posłów nie słuchał. (Prawdopodobnie Sanojcy Rząd nie słucha — Przyp. Red.). Rozpływa się w zachwytach nad obecnym Rządem, ale przyznaje, że istnieje jeszcze wielki wysiłek w społeczeństwie.

Pos. Szydłowski (Piast) podnosi sprawę bezrobocia na wsł.

Po przerwie obiadowej przemawiali: p. Chrućki (kl. Ukr.), który poruszył sprawę odbudowy. Według mówcy jeszcze 40.000 ludzi w Polsce mieszka w ziemiankach.

P. Wyrzykowski (Wyzwol.) dowodzi, że budżet jest jednak deficytowy. Rząd zdaje sobie z tego sprawę i dlatego przychodzi z nowymi przedłożeniami podatkowymi.

Po przemówieniu pos. Holyńskiego (BB), który domaga się poparcia dla wytwórców kralowej (czytaj — kredytów dla fabrykantów — Przyp. Red.), zamknięto ogólną dyskusję.

Na salę wchodzi Prezes Rady Ministrów, p. Bartel.

Przewodniczący p. Byrka: Dyskusja ogólna wyczerpana. W piątek będziemy mogli omawiać budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Obecnie przechodzimy do wniosku Zw. L.-Nar., który wzywa Rząd, aby w myśl Konstytucji i ustawy skarbowej przedłożył natychmiast Sejmowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok budżetowy 1927/28.

Po uzasadnieniu wniosku przez pos. Czetwertyńskiego (kl. Narod.) zabrał głos pos. tow. K. Czapiński.

PRZEMÓWIENIE
TOW. CZAPIŃSKIEGO.

Sprawy tej nie można rozpatrywać inaczej, jak w związku z całokształtem polskiego prawa budżetowego. Właściwie istnieją tylko fragmenty tego prawa, lecz i one nie są wykonywane. Art. 7 Konstytucji stanowi, że Rząd corocznie przedkłada zamknięcia rachunkowe do parlamentarnego zatwierdzenia.

Obecnie gotowe są dopiero zamknięcia za rok 1923-4-5. Zamknięcia za rok 1926-7 są dopiero uzgadniane, a za rok 1927-8 niema nawet jednostronnych skarbowych zamknięć rachunkowych.

Art. 7 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, który stanowi, że w 6 miesięcy po przedłożeniu zamknięć rachunkowych Izba Kontroli stawia w Sejmie kwestję absolutorium dla Rządu, także jest martwy i nic podobnego u nas nigdy nie było. Obecnie technika uzgadniania ma być przyspieszona i w ciągu 3 miesięcy sprawa ma być załatwiana. Wtedy dopiero te przepisy staną się żywe, bo dotąd prawo kontroli parlamentu jest, niestety, prawda — Panie Premierze, że niestety? (Prezes Rady Ministrów Bartel: Tak jest, niestety, niestety) — martwe.

Art. 8 ustawy o N. I. K. mówi, że w 6 miesięcy po ukończeniu roku budżetowego N. I. K. wnosi do Sejmu sprawozdanie. Sprawozdanie to za rok 1927-8 jest już gotowe, dotąd jednak Sejm nigdy nie korzystał z takich sprawozdań dla kontroli ex post. Jako forma kontroli pozostaje więc tylko ułożenie budżetu i zmiana preliminarza. Rząd ograniczał ostatnio parlament do tych funkcji budżetowych, lecz i w tem parlament praw swych wykonać nie mógł. Pomiędzy takie epizody, jak propozycja Wiceministra Cara na znanym konwentyku sanacyjnym, takiej zmiany Konstytucji, aby Sejm mógł zmieniać preliminarz tylko za zgodą Rządu. (P. Polakiewicz: Nie zmieniać, lecz zwiększać). Propozycje budżetowe nie mają charakteru

„upoważnienia” Rządu do wydatkowania, lecz charakter polecenia Rządowi tego. Jeśli się zaś nie wykonywa pozycji przez Sejm uchwalonych, to prawo budżetowe Sejmu staje się iluzorycznym. Budżet przekroczone na sumę 518 milionów złotych, a na 29 milionów dokonano różnych przeniesień. W przekroczeniach tych jest wiele pozycji rzeczowo uzasadnionych, formalnie jednak nie wszystko jest tu w porządku. Jeśli już była konieczność przekroczeń, to Rząd powinien był wnieść do Sejmu ustawę o dodatkowych kredytach. Nie uczynił tego. N. I. K. interwenjowała u Rządu w sprawie legalizacji tych dodatkowych kredytów. Nie wiem, czy N. I. K. zrobiła wszystko, co do niej należało, czy wobec bezskuteczności interwencji nie powinna była zawiadomić o tem Sejm. Do dziś dnia jednak tej legalizacji niema. Podobno Rząd to przygotowuje, lecz czy nie zapóźno? Widać z tego, że w naszym ustawodawstwie kontrolnem mamy duże luki. Sprawa przedkładania zamknięć rachunkowych powinna mieć oznaczone terminy prekluzyjne. Stwierdzamy nie normalność obecnego stanu rzeczy i użnajemy wniosek p. Czetwertyńskiego za uzasadniony. (Głosy: Słusznie!).

PRZEMÓWIENIE
PREMIERA BARTLA.

W znacznym stopniu wyreczył mnie już p. Czapiński, bo zupełną słuszność ma co do braku prawa budżetowego w Polsce.

Ten brak jest przyczyną, która mnie zniwala stanąć przed komisją i mówić o rzeczach, które są sporne, i zdaje mi się, nawet ekspertyza uczonych prawników nie dałaby tu jednolitego wyniku. Kiedy p. Czapiński skarży się na to, że są spóźnienia w zamknięciach rachunkowych, że robota budżetowa i rachunkowa nie jest uporządkowana, ma rację. Kiedy mówi, że jest prawem parlamentu kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej Rządu, ma też rację. Zawsze jawnie uznawałem to prawo parlamentu, które jest też jego obowiązkiem. Kontrola i krytyka gospodarki Rządu w pojęciu mojem i Rządu, na którego czele stoję, nie może być niczem krepowana. Przysłuchuję się krytyce i wyłapuję wszystko, co mi się wydaje słusznym, aby natychmiast wydać zarządzenia, któreby sprawy dotychczas nie uporządkowane uregulowały. Gdy jako poseł wrócę kiedy do Sejmu, będą również z tego prawa korzystał.

Spóźnienia w zamknięciach rachunkowych są tak dalekie, że dotąd przez lat 10 żadnego zamknięcia parlamentowi nie przedłożono. Jesteśmy pierwszym Rządem, który pod tym względem zrobił wszystko, na co go stać było. „Upraszam się do pianisty nie strzelać, on robi, co może”. W najbliższych dniach, może po Radzie Ministrów, która mamy w czwartek, przedłożę Panom zamknięcia za trzy lata. Będą one miały wartość może tylko historyczną, będzie to stwierdzeniem prawa parlamentu do kontroli działalności wszystkich rządów. Zamknięcie za 1926 przypuszczam, będzie gotowe najpóźniej z końcem grudnia. Za 1927, o który Panom chodzi, są w robocie. Tempo tych prac bynajmniej mnie nie zadawała. Rząd będzie musiał sobie postawić sam jakiś termin prekluzyjny, o ile nie zostanie on postawiony w prawie budżetowym. Ale porównajmy stan z przed paru laty ze stanem dzisiejszym, to musi się stwierdzić poprawę.

Panowie możecie traktować swój wniosek od strony politycznej i wywoływać podejrzenia, co się z temi pieniędzmi dzieje; ja traktuję sprawę tylko od strony rzeczowej. Uzgodnienia między ministeriami nie idą w szybkim tempie. Resorty nie mogą nadażyć, nie mają dostatecznej rutyny, a mają one tak samo jak ministerjum Skarbu prace, pochodzące jeszcze z zamierzonych czasów. Może za jakie pół roku przydziemy do pracy à jour. Rok 1923 już został zamknięty. Praca nad r. 1924 jest żmudną, gdyż na ten rok przypada przemiana waluty. Jest to robota gigantyczna.

Słyszałem tu głos, że spóźnienia są na całym świecie.

PODATKI I OPŁATY
MIEJSKIE W R. 1929

Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej z wnioskami o zatwierdzenie na r. 1929 w dotychczasowej wysokości stawek: 1) opłat od wszelkich lokomocji za zużycie bruków, 2) opłat weterynaryjnych od zwierząt gospodarskich, 3) podatku od przedmiotów zbytku i 4) od zbytku mieszkaniowego. Komisja finansowa — budżetowa Rady Miejskiej wnioski te zaakceptowała.

Ktoś powiedział mi wczoraj, że we Francji niema takich zamknięć od 1905. Jestem zwolennikiem uporządkowanych stosunków i Rząd także, ale jestem przeciwny wnoszeniu dodatkowych budżetów do Sejmu, gdyż wtedy obraz gospodarki zamazuje się. W 1927 Panowie byliście łaskawi zatwierdzić bez dyskusji dodatkowe przedłożenia za 1925, chciałbym, żeby teraz nie stało się to bez dyskusji.

W 1924 budżet był nierealny, miał przekroczenia, gdyż był źle zrobiony, było to winą rządu i warunków. Ale gospodarka budżetu tegoroczna w porównaniu do zeszłorocznej jest o wiele lepsza. W układaniu budżetu opieramy się teraz na rzeczywistości empirycznej, a nie urojonej, jak w 1927. Nie mamy nic do ukrywania. W zamknięciu rachunkowym, które jak najszybciej będzie przedłożone, będą wyodrębnione przekroczenia, abyście Panowie pociągnęli nas ewentualnie do odpowiedzialności. (Głos: A jak Rząd się nie stawi?) Rząd nie ucieknie przed odpowiedzialnością. Oświadczam, że za tem wszystkim nie kryje się nic tajemniczego, tylko chęć regulowania tych rzeczy sposobem, który nazywam sposobem konstruktywnym i nic więcej. Miejcie Panowie zaufanie do naszej uczciwości i nie twórcie pozorów, że w tej gospodarce jest coś podejrzanego.

P. Premier kończy swe przemówienie następująco:

„Nie mogę Panom przyrzec, czy budżet tegoroczny będzie wykonany w 100 procentach, ale mogę przyrzec, że będziemy się starali, aby przekroczenia były jak najmniejsze i że budżet będzie wykonywany zawsze w granicach możliwości przy respektowaniu pełnych praw parlamentu — w granicach możliwości, to znaczy w granicach równowagi budżetowej przy miesięcznym budżetowaniu.

Tow. Czapiński: Przyjmuję z wielkim zadowoleniem szereg oświadczeń Pana Premiera. Czy mogę sformułować to tak, że Pan Premier obiecuje skrócić do możliwego minimum termin przedłożenia zamknięć rachunkowych za rok 1927/28 i natychmiast, przedtem przedłożyć kredyty dodatkowe?

Premier Bartel: Jeszcze raz oświadczam zupełnie uroczyście, że zamknięcie rachunkowe za r. 1926 natychmiast po wydrukowaniu będzie przedłożone. Pośpiech mój idzie tak daleko, że postawiłem Drukarni Państwowej termin 6-dniowy na wydrukowanie zamknięcia za r. 1925, gdyż miałem ambicję przedłożyć Panom zamknięcie nie za dwa lata, lecz za trzy lata. Tak samo pragnę przyspieszyć zamknięcie za rok 1927/28, ażeby Izba jaknajrychlej miała obraz całej gospodarki i widziała jak wyglądają przekroczenia, i ażeby się przekonała, jak gospodarka państwowa się meljoruje.

Po przemówieniach Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który dawał wyjaśnienia co do opóźnienia w przygotowaniu sprawozdań, posłów Rybarskiego i Rozmarina, zabrał głos pos. Rataj.

Pos. Rataj. Na okrzyki o niedoskonałości Konstytucji odpowiem tylko, że ś. p. ks. Lutosławski dażył zawsze do takiego formułowania, by nie mogło być inacej interpretowane. Odpowiadaliśmy mu, że Konstytucja robi się dla ludzi rozumnych i z dobrą wolą, bo przy złej woli każda myśl, można dowolnie wypaczyć. Nie można też zasłaniać się brakiem terminów prekluzyjnych w Konstytucji.

Omawiamy obecnie nie kwestję szczegółową, lecz najbardziej zasadnicze prawa parlamentu. Można zmienić ustrój, ale w istniejącym obecnie ustroju parlament prawa tego pozbawionym być nie może. Mówca wyraża przekonanie, że zasadniczej tezy on i stronnictwo jego bronić będą do ostatka, bo inacej dalsze przebywanie w tym gmachu i branie pieniędzy bez możliwości spełnienia swych podstawowych obowiązków byłoby tylko wstydem.

P. Woźnicki. I ja pragnę uniknąć aktualności politycznej. Uważam, że także p. Premier unikną momentów aktualno-politycznych. W przeszłości tak nie było. Uważam to za bardzo dobitny krok naprzód. Szardzo żałuję, że p. Premier nie został do końca. Nic że tę dyskusję zakończy p. Sanojca, który nie na tego daru łagodzenia przeciwnostw, jaki niewątpliwie okazał p. Bartel.

Prezes Byrka: P. Premier powiedział mi, że ma konferencję z panem Drummondem, który przyjechał i tylko między dwiema konferencjami mógł tu przybyć. Jeżeli Panowie sobie tego życzą, możemy odłożyć dyskusję na czas, kiedy p. Premier będzie miał czas.

Wywiązała się dyskusja formalna, w wyniku której postanowiono przerwać dyskusję. Prezes Byrka zawiadomi o życzeniu komisji p. Premiera i jeżeli będzie on miał czas jutro, zwoła jutro po południu posiedzenie komisji dla tej sprawy. Zgodzono się, że mówcy będą przemawiali po 5 minut.

PRZEGLĄD PRASY

Dyskusja budżetowa. — Wybory w Zagłębiu.

„Naprzód” krakowski zwraca uwagę, że mowa pos. Krzyżanowskiego, generalnego referenta budżetu, w komisji budżetowej „była nietyle generalnym referatem, ile generalną krytyką budżetu i metod podatkowych wogóle”. Prof. Krzyżanowski krytykował bowiem „zjedzenie” trzech pożyczek (poznafskiej, warszawskiej i śląskiej) na sumę 170 milj. zł., dalej niezwykle wysoką stopę procentową, paraliżującą życie gospodarcze. Wprawdzie referent oświadczył, że „niepokojący objaw” (zbyt wysoka stopa procentowa) zniknie, o ile dalsza polityka finansowa Rządu będzie odpowiedzialna, ale „Naprzód” wyraża wątpliwość, czy tak będzie.

Przedewszystkiem z projektowanych przez Rząd zmian podatkowych, nowy podatek gruntowy będzie krokiem wstecz. Następnie podwyżka kolejowych taryf i podwyższenie podatku mieszkaniowego uderzy w kieszeń podatników miejskich, zniweczy 15% -ową podwyżkę plac urzędniczych i powiększy drożyznę.

Dalej „Naprzód” przestrzeża przed „wymianą” żyta na pszenicę, zapowiedzianą przez min. Czechowicza, gdyż cyfry statystyczne mogą zawiąść i zboża może zabraknąć. Wreszcie wspomina o przekroczeniach budżetowych, o których nie mówili ani referent, ani minister.

„Naprzód” kończy uwagę: „Cóż z tego, kiedy z tych słów pociechy i nadziei (min. Czechowicz) wylazi rzeczywistość ciężka i groźna: dochodzimy do stu tysięcy bezrobotnych, nacisk drożyzny, brak środków obiegowych — są to rzeczy, o których się nie mówi, ale o których dotknięci niemi ciągle myśla...”

O przekroczeniach budżetowych pisze też obszernie „Rzeczpospolita”, wykazując, że wyjaśnienia min. Czechowicza są niewystarczające i nie dają odpowiedzi na zarzuty. Pismo to słusznie wytyka rządowi i sejmowi, że zupełnie zaniedbały dotychczas badania zamknięć rachunkowych, bo oto niezadługo Sejmowi zostanie przedłożone zamknięcie za lata... 1923-25! Tak samo słusznie dopomina się „Gazeta Warszawska” kontroli sejmowej nad przedsiębiorstwami skomercjalizowanymi, z których tylko 3 na ogólną liczbę 13 przedstawiło dotychczas bilans. Słuszność organów endeckiego i chadeckiego maleje jednak bardzo znacznie, gdy się wzywa, że plynie ona z pobudki „opozycyjnej” i że za dawnych rządów mniej lub więcej prawicowych nie mówiono ani o zamknięciach rachunkowych, ani o kontroli sejmowej.

„Dzień Polski”, pisząc o sprawach gospodarczych, wyraża obawę, by projekty podatku gruntowego i lokalowego nie upadły, gdyż w tym wypadku — łącznie z przyjęciem zmienionego podatku majątkowego — sytuacja klas posiadających — zdaniem organu magnaterji — pogorszyłaby się w porównaniu z obecnym stanem rzeczy. Jak widać, sprawy podatkowe doprowadzą do wyraźnego „podziału dusz” w Sejmie, pozbawionego frazeologii „państwowej”, gdyż „Dzień Polski” domaga się ulg podatkowych dla ziemian i przemysłowców w imię interesów „państwa”.

Wynik wyborów do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej wywołał w prasie sanacyjnej wielką radość z powodu rzekomego zwycięstwa B. B. i rzekomej klęski P. P. S. „Polska Zbrojna” pisze nawet o „przyroście głosów i mandatów” sanacyjnych w porównaniu z r. 1925, kiedy jeszcze sanacji nie było na świecie. Pisma sanacyjne biorą za podstawę obliczeń wybory z r. 1925, a wcale nie uwzględniają wyborów sejmowych z r. 1928, a przecież na całym świecie, we wszystkich obozach politycznych oblicza się ostatnie wybory z przedostatnimi, a przy takim obliczaniu PPS. znacznie zyskała, a nie straciła. Ale i tu sanacja „sanuje” do góry nogami. Uwaga „Epoki”, że wyborów ostatnich nie można porównywać z wyborami sejmowymi, ponieważ stosowano różne ordynacje wyborcze — nie wytrzymuje krytyki. Prawda, że w wyborach do rad miejskich nie obowiązywał system de Hondta, ale to tylko zaskodziło PPS., która w Sosnowcu straciła 1 — 2 mandaty z tego powodu. B.

POSIEDZENIE
RADY MIEJSKIEJ

Dzisiaj o godz. 7 wieczór odbędzie się 39 plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozważony zostanie szereg wniosków o votum nieufności, a w pierwszym rzędzie wniosek klubu radzieckiego PPS. o wyrażenie votum nieufności prezesowi Rady, p. Jaworowskiemu.

Z spraw ważniejszych na 29 miejscu porządku dziennego znajduje się wniosek Poalej Sjonu o wstrzymanie eksmisji na okres zimowy.

Z ŻYCIA PARTJI

C. K. W.

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się w piątek, 23 listopada, o godz. 5-jej popoł. w lokalu Z.P.P.S.

Sekretariat Generalny.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z.P.P.S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z.P.P.S. odbędzie się dzisiaj, 22 listopada, o godz. 1 popoł.

Za Prezesa: Niedziałkowski.

KOMUNIKAT.

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, że Zofia Praussowa, poseł na Sejm, przeszła być członkinią Polskiej Partii Socjalistycznej.

Mandat poselski Zofia Praussowa oddała do dyspozycji Rady Naczelnej PPS.

Sekretariat Generalny.

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się w sobotę 24 b. m., o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19.

Egzekutywa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Dzielnica Marymont — Żoliborz. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnicy w lokalu Warsz. Spółdzielni Mieszk., ul. Mickiewicza 1, kl. schodowa 12, przyziemie.

Koło Tytoniowców. Dziś o godz. 4 pop. odbędzie się zebranie Koła w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

Dzielnica Mokotów. Dziś o g. 6 w w lokalu Koła Zw. Zaw. Kol. (Chocimska 23) posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów, a o g. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. Dziś o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powązki.

Dzielnica Wola. Dziś o godz. 6 wieczór w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Wola, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. Dziś o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Starówka.

Dzielnica Powiśle. W piątek 23 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powiśla, a o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimka. W piątek 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego PPS, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej.

Dzielnica Praga. W piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu tow. Kodasiewicza, ul. Brzeska 5 m. 55, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Praga.

Koło Robotników Miejskich. W sobotę, 24 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, II piętro, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Dzielnica Starówka. W niedzielę 25 b. m. o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Starówka.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Organizacja Młod. T. U. R. Okręg Warszawski - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w czwartek, 22 b. m., o g. 6,30 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19 I p. Obecność przedstawicieli Pruskowa, N. Dworu, Mińska Maz., Żyrardowa, Włoch i Tluszcza obowiązkowa.

Sekretariat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Mł. T. U. R. zbiera się jutro o godz. 8,30 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Komisja programowa Z. N. M. S. W sobotę, 24 b. m. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji programowej Z. N. M. S. Na porządku dziennym — odczytanie projektu deklaracji ideowej.

Okręgowy Zarząd T. U. R. (Długa 19). Sekretariat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Koło im. Leona Misiolka. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

Koło im. St. Worcella. Walne zebranie członków odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Leszno 53.

Koło „Powiśle”. Zebranie członków Sekcji Sportowej odbędzie się jutro o godz. 7 w w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20

Sekcja Samokształceniowa odbywa co tydzień posiedzenia. Najbliższe zebranie odbędzie się w piątek o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Koszykowej 53, m. 35.

„FILHARMONJA”

Jasna 5.
Początek o godz. 6 ost. 10.15.

Epopea filmowa według nieśmiertelnego arcydzieła ADAMA MICKIEWICZA.

„PAN TADEUSZ”

Realizacja Ryszarda Ordyńskiego.

Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

Dziś podwójny program: „Bohaterom w hołdzie” i „Andrzejski”. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretariacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20 II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn. ul. Warecka 9.

REZOLUCJA

ROBOTNIKÓW Z FABRYKI KIJEWSKI I SZOLTZE

Robotnicy fabryki chemicznej pod f. Kijewski i Szoltze na zgromadzeniu w dniu 21 b. m. wyrażają pogardę dla rozłamowców z grupy Jaworowskiego i postanawiają trwać wiernie przy Centralnym Związku Rob. Przem. Chem.

Przytem wyrażają głęboką cześć dla p. Arcańskiego, którego darzą całkowitym zaufaniem i domagają się, aby z grupą radnych, która została wierna PPS, użył wszelkich środków, zmierzających do unieszkodliwienia Jaworowszczyzny na terenie Rady miejskiej.

Z FILHARMONJI

ARTUR RUBINSTEIN.

Ostatnie koncerty szubertowskie z przepięknym kwartetem Drezdeńskim na czele, występ takiej powagi muzycznej, jak Jerzy Enesco nie przysłoniły sobie recitalu Rubinsteina. Był on, jak zwykle, witany entuzjastycznie.

W polonezie fis moll Szopena, pianista dał tak szybkie tempo, że zacierały się linie tematu głównego, miniaturowi Debussy'ego wypadły znów chwilami sucho, jakby artysta bawił się nim bez większego zainteresowania, natomiast mocny w wyrazie był Albeniz i te utwory Szopena, które najczęściej powiadały publiczności naszej o Rubinsteina, a więc etudy i scherzo cis moll.

W piątek przypomni się Warszawie dyrektor Akademii Muz. w Budapeszcie p. E. Hubay, jeden z najwybitniejszych muzyków węgierskich, autor opery „Anna Karenina”. Pod jego dyktando i przy współudziale p. Szentgyörgyi zapoznamy się z twórczością muzyczną współczesnych Węgier. H. D.

CZASOPISMA NADEŚLANE

„SZTUKI PIĘKNE”. Numery 10 — 12 (4-go Rocznika) za Lipiec — Wrzesień 1928 r. pod redakcją prof. Władysława Jarońskiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Albrecht Dürer — napisał Władysław Kozicki; 2) Stanisław Kamocki — napisał Artur Schroeder; 3) Kolekcja Ignacego Korwin - Milewskiego — napisał Franciszek Klein; 4) Kronika artystyczna. Numer z 48 reprodukcji w tekście oraz 1 wielobarwna rotogravura z obrazu St. Kamockiego „Szary dzień” i 20 jednobarwnych rotogravur z obrazów P. Streita, J. Kossaka, R. Kochanowskiego, A. Gieryskiego, W. Czachórskiego, J. Chełmońskiego, A. W. Kowalskiego, K. Pochwałskiego, J. Fałata, J. Stanisławskiego, J. Malczewskiego, J. Mehoffera i St. Masłowskiego.

Cena potrójnego numeru (Nr. 10 — 12) wynosi 18 zł.

HUMOR ZAGRANICZNY



POCZUCIE CZASU.

Pociąg rusza. Stara dama (do służącego w hotelu): „Jestem panu bardzo wdzięczna za przyniesienie paczki, którą zapomniałam w hotelu. Czy mógłby mi pan wydać resztę z dwóch złotych?”

„W ODEWIL”

Nowy Świat 43.
Początek o godz. 5, ost. 10.15.

PAN

Nowy Świat 40.
Pocz. o g. 5 pp.

Miasto Miliona Poległych (Verdun, visions d'histoire) Potężne arcydzieło wojenne Realizacja: Leon Poirier.

CAPITOL

Marszałkowska 125
Pocz. o g. 5 pp.

KOBIETA na TORTURACH W rolach głównych: Lili Damita jako wiarołomna żona. Włodz. Gajdarow jako zdradźony mąż.

CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 6-jej.

Ostatni seans o godzinie 1015.

Orkiestra pod batutą A. Furmańskiego.

Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne.

EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie p. t.

OSTATNI ROZKAZ

Partnerka: EVELYN BRENT.

Reżyserja: Józef Szternberg.

Wytwórnia: „Paramount”.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-jej pp.

Najnowszy film czołowej produkcji amerykańskiej wytwórni „FOX-FILM”

„SZEIK FAZIL”

dramat na tle miłości księcia pustyni i arystokratki francuskiej.

W rolach głównych:

CHARLES FARREL

bohater filmów „Siódme niebo”

„Anioł ulicy” oraz

GRETA NISSEN.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocypna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6,30.

Dla młodzieży dozwolone.

KRYK ŻYCIA

W rolach głównych: Marion Nixon, Jean Hersholt i George Lewis.

Wł. b. „Universal”. Nadprogram.

Ceny miejsc: 1.50. 1 zł., 75 gr. i 50.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANS OSWIATOWY

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo. „Idjota”.

Colosseum: „Spowiedź uczciwej kobiety”.

Casino. „Ostatni rozkaz”.

Capitol: „Miasto miliona poległych”.

Miejski: „Kryk życia”.

Wodewil: „Pan Tadeusz”.

„Palace”: „Szeik Fazil”.

Pan: „Miasto miliona poległych”.

światowid. „Błękitne noce”.

Filharmonja: „Pan Tadeusz”.

Splendid. „Błękitne noce”.

Słońce. „Idjota”.

Stylowo: „Ojciec”.

Rococo: „Ojciec”.

W piątek, 23 b. m., o godz. 7.30 wieczór, w sali Konserwatorium przy ul. Okólnik Nr. 1

ODCZYT

TOW. WIKTORA CZERNOWA.

Tow. Wiktor Czernow

przywódca socjal - demokratów rosyjskich, wygłosi odczyt na temat:

„FASYZM — BOLSZEWIZM”.



Jerzy NEUGEBAUER

Uczeń gimnazjum W-go L. Lorentza, jedyny ukochany syn Doktorstwa Juljusza i Marji z Ahrensów,

po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 21 listopada 1918 r., przeżywszy lat 17.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Ludnej Nr. 1 do kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej odbędzie się dn. 22 b. m., w czwartek, o godz. 2-jej po poł. Wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy nastąpi dn. 24 b. m., w sobotę o godz. 2-jej po poł. na cmentarz ewangelicko-augsburski, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE I RODZINA.

PROJEKTY USTAWY O PRACY I OPIECE SPOŁECZNEJ

Min. Pracy i Op. Społ. opracowuje szereg nowych projektów ustaw. W dziedzinie opieki społecznej wydane mają być ustawy o najniższym mierzze zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych (minimum egzystencji) o sób, uprawnionych do korzystania z opieki społecznej). Ustawa ta określić ma granice zapomóg państwa i samorządu. Ustawa o opiece społecznej nad obywatelami polskimi, nie mającymi prawa do korzystania z trwałej pomocy jakiegokolwiek gminy. Ustawa o opiece społecznej nad cudzoziemcami. Według projektu ustawy koszty tej opieki poniosłoby państwo. Na dzień 13-go grudnia wyznaczone zostało posiedzenie Rady Opieki Społecznej dla rozważenia tych projektów ustaw. Departament pracy M. P. i O. S. przystąpił do opracowania ustawy o związkach zawodowych, która zastąpi dekret Naczelnika Państwa z roku 1919. Projekt ten wprowadza nowe zasady rejestracji organizacji zawodowych i określa stosunek państwa do ruchu zawodowego. Projekt ten znaleźć się ma wkrótce na Radzie Ochrony Pracy. W dziedzinie ubezpieczeń społecznych opracowane są przepisy wykonawcze o ubezpieczeniach pracowników umysłowych. Przepisy te wprowadzić mają ulgi dla pewnej kategorii pracowników (ekspedjentów, zmniejszające cenę wykształceniowy z 6 klas szkoły średniej do wykształcenia szkoły ludowej. (PID).

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj 7,7°, najniższa 4,9°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem mglisto, lub miejscami drobny deszcz, w ciągu dnia pogodniej. Nieco chłodniej. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

Odczyt d-ra M. Kacprzaka. Koło Pedagogiczne S. U. W. podaje do wiadomości, że w dn. 23 b. m. o godz. 20 w lokalu Seminarium Pedagogicznego, plac Trzech Krzyży Nr. 8, odbędzie się odczyt dr. Kacprzaka p. t. „Rola szkoły w szerzeniu higieny”. Wstęp wolny.

Odczyt Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Dnia 23 b. m. o godz. 7,30 wiecz. w sali Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29) odbędzie się trzeci z rzędu odczyt z cyklu wykładów z zakresu zagadnień pracy p. t. „Organizacja i prowadzenie złobka”. Odczyt, ilustrowany przezrociami, będzie referowany przez inspektorę pracy, tow. Leśniewska.

Zebrania kontrolne. Dziś w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (5 komisariat), wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. Nr. 25, (4 komisariat), wszyscy ur. w r. 1896 — komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63), (24 kom.), wszyscy ur. w r. 1888 — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142), 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (20 i 21 kom.), wszyscy ur. w r. 1888 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska Nr. 16, bud. Nr. 79) i (23 kom.), wszyscy ur. w r. 1888 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68), 3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (15 kom.), ur. w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od K do R — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada 13-a, oraz 4) przynależni ewidencyjnie do P.K.U. Nr. 4: (10 kom.), ur. w r. 1900 (od P do Z) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3-go Maja Nr. 9), (7 kom.), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (22 kom.), ur. w r. 1903 (od L do Z) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9).

Raport kontrolny oficerów. Jutro, w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze, winni stawić się wszyscy ur. w r. 1892 i 1893, zamieszkałi we wszystkich komisariatach m. Warszawy.

Wykwintna Garderoba Męska

gotowa i na zamówienie

I. REICHMAN

Warszawa, Św.-Krzyżka 19. Tel. 206-51.

W WIELKIM WYBORZE:

PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE,

BURKI, KOZUSZKI i t. p.

WARUNKI DOGODNE.

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

OKAZJA!!!

PLATERY!!!

Nakrycia stołowe i galanteria platerowana potrójnie srebrzona z długoletnią gwarancją. Dla reklamy postanowiliśmy sprzedać po cenach znacznie niższych.

Firma „LUXE”, właśc. Józef Król, Al. Jerozolimska 4. Tel. 171-53. Przyjmuje się platery do odnawiania.

Zaginęły

książeczki wojskowe, wydane przez P. K. U. Sosnowiec na imię Stefana Klezicza s. Wojciecha i Scholastyki i Białas Leona s. Jana i Antoniny. Obydwie się unieważnia.

Patofony, Par-

lofony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Ogłoszenia

drobne

A) Zegury

ścienne na raty bez zaliczki zegarki, pierścionki, kołczyki, obrączki Ch. Gutmacher S m o z a Nr. 21 róg Dzielnej.

Podwójna

klejona — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

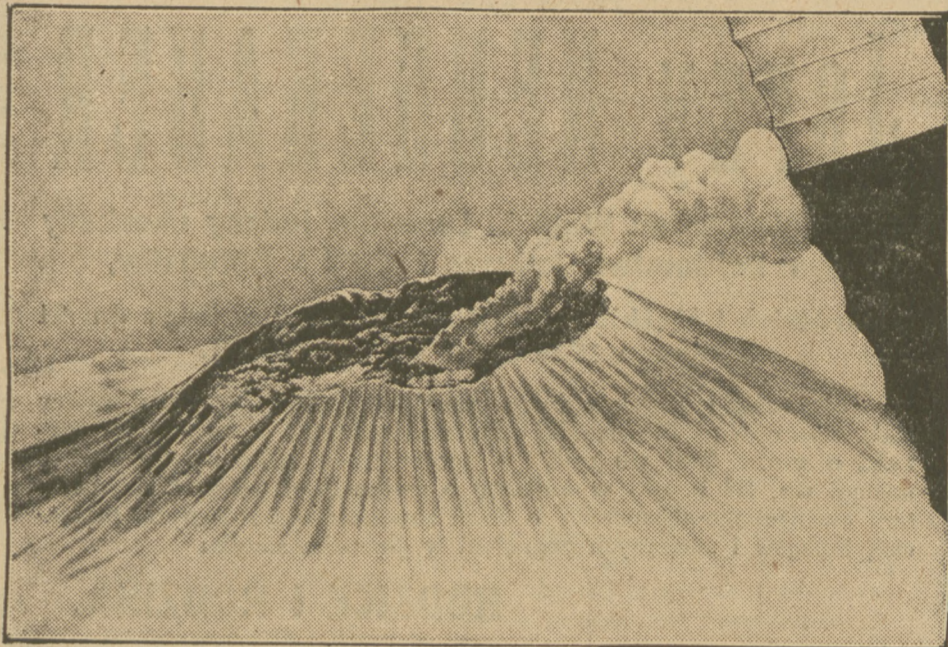
Robotnicy po-

pierajcie swoje

pismo

codzienne.

LAWA WULKANÓW NISZCZY WŁOCHY



Po wybuchu Etny, która ostatnio zaczęła dogasać, wstrząsła Włochami nowy wybuch Wezuwiusza, zagrażając cy okolicznym miejscowościom. Ludność w popłochu opuszcza swe siedziby.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej „Romeo i Julia”

Narodowy

o 8-iej w. „Pan Jowialski”

Letni

o 8-iej „Polka w Ameryce”

Teatr „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20). Dzisiaj o godz. 8 wiecz. barwny i pełen humoru program „Andrzejki” i „Bohaterom w hołdzie”. W sobotę i niedzielę „Śluby” Artura Górskiego.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Romeo i Julia” Guonoda z występem tenora D. Smirnowa w roli Romea i z p. Olgina w partii Julii.

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jowialski”.

Teatr Letni. Codziennie „Polka w Ameryce”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Przedmieście”.

Teatr Mały. Dzisiaj i jutro „Słomiani wdowcy”. W próbach „Murzyn warszawski”.

Teatr Praski. Codziennie „Nie zginęła” J. Brzowskiego.

Teatr „Morskie Oko” (Jasna 3). Codziennie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy”. Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś”.

Teatr „Czerwony As”. „Coś dla dam”. Cyrk. Nowy urozmaicony program listopadowy.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się koncert symfoniczny poświęcony muzyce węgierskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie słynny skrzypek Jenő Hybay i dyrygować będzie utworami orkiestrowymi własnymi, oraz Beli Bartoka, Dohnanyiego i Zsolta. Jako solista wystąpi doskonały skrzypek uczeń Hubaya, Władysław Szentgyörgyi.

Niedzielną poranek poświęcony będzie Beethovenowi, na czele programu piąta symfonia.

Popis szkoły śpiewu. 24 b. m. w sali Konserwatorium odbędzie się popis uczenia uczniów śpiewaczki B. Brusendorfovej.

Artur Rubinstein w Konserwatorium. Artur Rubinstein grać będzie w sali Konserwatorium w nadchodzącą niedzielę o godz. 8 wiecz. Program zawiera utwory: Ravela, Debussy'ego, Schumanna, Defalla, Strawińskiego i innych. Bilety w Orbisie.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Tow. sen. Stanisław Posner przekazuje zł. 30 — złożone do jego dyspozycji przez p. H. M.

Ob. Kazimierz Nitka zł. 20.

KRWAWA ZEMSTA ZDRADZONEGO MEŻA

Dnia 20 b. m. około godz. 20 wsi Wincentowie (gm. Czersk) rozegrał się krwawy dramat, wynikły na tle zdrady małżeńskiej, 27-letni Antoni Krawczyk, dowiedziawszy się, że żona jego od pewnego czasu zdradza go, uplanował zemstę. Udał się on do mieszkania swego rywala, 27-letniego Stanisława Klimka w tejże wsi, gdzie dwoma wystrzałami z rewolweru zabił go na miejscu. Po dokonaniu zbrodni zabójca przyszedł do mieszkania swego, gdzie żonie swej, 21-letniej Mariannie, polecił pożegnać się ze swą matką, a następnie zapytał się co woli: ołów czy kwas. Krawczykowa nie przywiązywała do powyższych słów żadnej

wagi, przypuszczając, że mąż żartuje. Zamknawszy drzwi na klucz Krawczyk polecił żonie swej wypić butelkę kwasu karbolowego. Gdy zrozpaczona kobieta odmówiła, mąż momentalnie wyjął rewolwer i odmówił. Kula ugodziła Krawczykową w klatkę piersiową w okolicach serca, przyczem zadrasnęła lewe płuco. Przypuszczając, że Krawczykowa padła trupem na miejscu, zbrodnicy mąż skierował sobie lufę rewolweru pod brodę i wystrzelił. Strzał był celny, gdyż Krawczyk padł trupem na miejscu. Lekarz po udzieleniu pomocy Krawczykowej, zaopiniował, że stan jej jest dobry. (Wad.).

NAPAD NA DOZORCĘ DOMU

Właściciel domu przy ul. Chmielnej 18, gdzie mieszczą się zakłady artystyczno-litograficzne oraz mieszka kilku lokatorów, polecił dozorcę swemu, 46-letniemu Józefowi Lenkiewiczowi, ażeby miał ścisły nadzór nad domem i zwracał baczną uwagę na wchodzących i wychodzących. Wczoraj wieczorem Lenkiewicz zwrócił uwagę na jakiegoś mężczyznę, który trzykrotnie wchodził na podwórze i wychodził. Za trzecim razem czujny dozorca zapytał się nieznajomego o powód przebywania w podwórzu i bramie tegoż domu. W odpowiedzi na to

nieznajomy wyjął z kieszeni butelkę z wodką i całą siłą uderzył w głowę Lenkiewicza. Na krzyk rannego zebrał się przechodnie, przyczem jeden — tramwajarz — przytrzymał furtkę drzwi od strony ulicy i tym sposobem udaremnił ucieczkę napastnikowi. W międzyczasie żona dozorca Helena pobięła po policjanta. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował u Lenkiewicza ranę tłuczoną głową. Policjant wylegitymował napastnika, którym okazał się 34-letni Romuald Słewiński. (Wad.).

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Nocy ubiegłej o godz. 3.30 przy zbiegu ul. Wierzbowej i Trębackiej nastąpiło zderzenie samochodów. Taksówka Nr. 450 kierowana ręką pijanego kierowcy zderzyła się z samochodem Nr. 1871. Starcie było tak silne, że samochód Nr. 450 uległ niemal doszczętnemu rozbiciu. Drugi samo-

chód odniósł mniejsze uszkodzenia. Sprawcę katastrofy przewieziono do 12 komisariatu, gdzie pozostaje w areszcie aż do czasu wytrzeźwienia. Nazwisko jego narazie nie ustalono. Szczęśliwie rozbitego samochodu pozostały na ulicy. (Wad.).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,56 — 12,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,50 — 12,30. Odczyt dla młodzieży p. t. „Jak powstały i czym są Wyspy Hawajskie”. 12,30 — 14,00. Transmisja z Filharmonji koncertu dla młodzieży. 14,00 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. Nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45 — 16,00. Komunikaty Ligi Obrony Przeciwdziałającej i Powietrznej. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. „Wśród książek”. 17,35 — 18,00. Odczyt p. t. „O skarbowości samorządowej”. 18,00 — 19,30. Audycja literacka z Warszawy. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Najnowsze prądy w urządzaniu gospodarstwa leśnego”. 19,55 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki”. 20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka, w przerwie komunikat teatrów miejskich. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram.

JUTRO.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15,45 — 16,00. Aktualja. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt „Budowa anten”. 17,35 — 18,00. Transmisja odczytu z Wilna. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt „Kto ma walczyć z gruźlicą”. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,10. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,10 — 20,15. Nadprogram i komunikaty. 20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram oraz komunikaty P. A. T.

TOW. PAUL BONCOUR



dotychczasowy przedstawiciel Francji przy Lidze Narodów, ustąpił, nie chcąc współpracować z prawniczym rządem Poincarégo.

ZE SPORTU

SKRA (Przyszłość)—REPR. 6-KL. SZKOŁY POWSZ. NR. 24 5:0 (3:0).

Wczoraj na boisku Skry najmłodsza drużyna Skry rozegrała mecz piłki nożnej z reprezentacją 6-kl. szkoły powszechnej Nr. 24, wygrywając 5:0. Wyróżnili się w Skrze: Opasiński i Czerwiński.

W zawodach ping-pongowych Skra przegrała w stos. 2:3.

KURS INSTRUKTORSKI Z. R. S. S.

W terminie od 1 do 15 stycznia 1929 r. odbędzie się w Warszawie dwutygodniowy kurs dla wychowawców oraz członków Zarządu robotniczych klubów sportowych. Bliższe dane o tym kursie niebawem.

OSTATNIE ROZGRYWKI LIGOWE.

W najbliższą niedzielę, dn. 25 b. m., odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie gra Legia z Ruchem, w Krakowie odbędzie się najciekawszy mecz dnia Cracovia IFC, który zadecyduje o obsadzeniu trzeciego miejsca w tabeli ligowej, we Lwowie rozegrane zostaną dwa mecze: Hasmonea — Warszawianka i Czarni — Pogoń, a w Łodzi odbędzie się 27 min. dogrywka przerwanej meczu L.K.S. — Wisła.

O wejście do Ligi walczyć będzie Garbaria z Polonią przemyską w Krakowie.

ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCYJ PIŁKI NOŻNEJ PRZY W. R. S. K. O.

Odbędzie się 23 b. m. o godz. 6. Obecność członków Zarządu obowiązkowa. Na porządku dziennym sprawa konferencji przedstawicieli sekcji piłki nożnej.

JERZY DUHAMEL.

KREZUS

(Dokończenie).

Kiedy bylibyśmy już na drodze, Fen zaczął się spowiadać:

— Czy wiecie, że spotkał mnie zaszczyt rozmowy?

— Z kim?

— Z Gründlichem, rzecz prosta.

— I cóż ci powiedział?

— Trzy cztery uwagi na temat powietrza, naszego odcinka i ostatniego ataku. Wreszcie powiedział: „nie jest tu znakomicie. Możeby mi Pan pozyczył książkę? — Poszukam, odrzekłem. Wyobraź sobie, że zachciało mi się kawał zrobić i przyniosłem mu „Autobiografię” Krapotkina. Książka cudowna i przerażająca, od której mu włosy na głowie staną.

— Fen, przyjacielu, nie kładę cię do jednego worka z innymi. Przyznaj jednak, że ten baron interesuje cię więcej, niż wszyscy inni.

Faisne (Fen) groźnie zamruczał: — Powiedziałem ci już, że pluje na Gründlicha. Pluje i raz jeszcze pluje, ale...

— Ale...

— Kiedy spoglądam na tego grubasa, różne rzeczy przychodzą mi do głowy. Marzę, śnię.

— Jakże, mianowicie?

— Nic straszniejszego. Kawały. Myślę, na przykład, że ten potwór, gdyby tylko zechciał, mógłby nakupić rzeczy ciekawych. Mógłby kupić, na przykład, całą armię francuską, mówię armię, tak samo wyekwipowaną, jak armia francuska z jej generałami i żołnierzami, z tysiącami armat, milionami bochenków chleba, z miriadami pcheł, wszy i pluskwów, nędzy, orderów, nóg odmożonych, masek gazowych, kuchen rucho-myh i ze wszystkimi grzmotami boki-skimi. Myślę, że gdyby zechciał,

3) mógłby zakupić całe państwo w rodzaju Szwajcarii ze wszystkimi jej bankami, lodowcami, górami, wysokimi na cztery tysiące metrów, ze stadami krów, z jeziorami i statkami i całymi miastami razem z mieszkańcami i ze wszystkim, co mają w mieszkaniach: z fajkami, zegarami, kluczami i szczyrkami... Myślę, że mógłby zakupić całą produkcję serów holenderskich za dwieście lat z góry. Myślę, że mógłby zakupić cały urodzaj tytoniu na całym świecie i nie pozwolić ludziom palić w ciągu czterech lat. Mógłby zakupić całą flotyllę handlową Europy i zorganizować dla siebie i przyjaciół swoich przepiękne regaty w zatoce Gabes'u. Mógłby zakupić wina czerwonego — Bordeaux dosyć, aby zaróżowić całą rzekę Garonnę na czterdzieści dwa tygodnie, dosyć musztardy najlepszej marki, aby smarować nią pustynię Sahary aż do Timbaktu. Mógłby kupić nawet domek, o którym marzyłem, domek na lato pomiędzy Honfleur i Villerville. Mógłby zakupić dosyć wędzonych krabów, ażeby wytruć czterysta milionów Chińczyków. Wszystkie te myśli pobudzają mnie do śmiechu. Nie masz pojęcia, do jakiego śmiechu.

Faisne zaczął naprawdę rzyć ze śmiechu. Śmiał się długi kwadrans.

Dni następne nie wprowadziły żadnej zmiany do stosunków naszych z baronem. Przychodził, pił, jadł, mówił o sytuacji wojennej, ostrożnie i nie kompromitując się, wyjmował cygaro z kieszeni, zaciągał się, siadał do samochodu i uciekał.

Kompanja zaczęła się denerwować.

— Nie można powiedzieć, aby był uprzejmy, — spowiadał się Exmelin (Eksmele).

— Cóż począć, — przerywał Houtellette (Hutlet), gdyby wylewał szampana wszędzie, gdzie się pojawia, byłoby to zanadto monotonne. Trzeba o tym pamiętać.

Massicot nie poddawał się:

— Szampan? Ofiaruje go nam, jak będzie odjeżdżał. Tak nakazuje obyczaj. Każdy z nas tak samo postępuje. Zobaczymy.

Bleche (Blesz) kręcił wąsem. Tegoż dnia po śniadaniu Blesz zatrzymał Gründlicha i cicho go zapytał:

— Nie chciałby Pan odwiedzić naszych rannych? Jest między nimi dużo ciekawych.

— Oczywiście, nie mógłbym odmówić. Ale dziś nie mogę, nie mam czasu i muszę przysiąc, że nie wiele znam się na medycynie.

Uśmiechnął się i znikł. Blesz był tak przybity, że zapanowało długie milczenie.

— Ci ludzie — odezwał się wreszcie Hutlet — nie czynią nic bezpośrednio. Jest to sprawa metody. Dla rannych, zobaczycie, pozostawi czek.

Minęło dwa dni i nagle baron znikł z naszego widnokręgu. Pewnego dnia dowiedzieliśmy się o tym od Massicot'a, który był trochę podniecony.

— Otrzymał depeszę od ministerstwa. Przeniesli go do drugiej armji. Prosił was pożegnać. Chciał przyjąć i uściskać dłonie każdemu z nas osobno.

Faisne (Fen) słuchał z otwartymi ustami. Zdawało się, że nie ma czem oddychać... i zaczął kasłać, pluć, dusić się. Wreszcie zaczął się głośno śmiać:

— Szampana, na litość boską! Cztery butelki, Massicot (Masiko). Ja płacę. Ofiaruję kwaterek czerwonego żołnierzom i po cygarze angielskim cho-rym i rannym, którym wolno palić. O Bogowie! Szampana i cygar! Możemy sobie przeciwie pozwolić na takie głupstwa. To kawał nielada!

Massicot posłał po butelki. Zapanował humor weselny.

— Pijmy zdrowie jego wielmożności — zaryczał Faisne i pokazał kły.

— Wyznaję — mrucał Hutlet, — że

nie nie rozumiem: najbogatszy człowiek Francji!

Eksmele, zwrócony do Massicot'a:

— Przypuszczam jednak, że baron zapłacił rachunek.

— Hm, — mruknął Massicot — armja zwróci nam pieniądze. Baron mi to sam wytłomaczył w chwili, kiedy siadał do samochodu. Kazałem zatelefonować do sztabu.

— Pisz na Berdyczów — mrucał Fen.

Druga butelka była już odkorkowana, kiedy zjawił się żołnierz. Chłop z Północy. Stał u drzwi kręcąc czapką w rękach.

— Czego chcecie, Meriot? — zawołał Blesz.

— Czy ten pan odjechał?

— Jaki pan?

— No ten gruby pan, o którym mówiłem, że...

— Chodzi tu o Gründlicha — zawołał Massicot (Masiko). — W myśl instrukcji przydzieliłem do niego ordynansa. Tak, Meriot, opuścił nas Wasz oficer.

— Otóż właśnie, — rzekł chłop — otóż właśnie, pedam...

— Zapomniał pewnie uregulować rachunku — odezwał się Blesz.

— Nie chodzi tylko o rachunek. Ale kazał mi kupić parę sznurowadeł skórzanych, takich wielkich sznurowadeł lotniczych za trzy franki i pół, i nie oddał za nie pieniędzy.

— Meriot, dasz mi rachunek. Mam rozkaz, aby zwrócić wam wydatek.

Gdy Meriot wyszedł, cała kompanja zaczęła mówić.

— Jeżeli chcecie, możecie nie wierzyć, ale ten kawał jest byczy. Człowiek, który mógłby zakupić tyle sznurowadeł, aby nakryć niemi całą drogę prowadzącą na Mars i nakryć trzy razy.

— Przesadzacie — warknął Eksmele.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wraaz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Wąreka 7.